

Spróbujmy naprawić ten straszny błąd

3 listopada 2020

Późnym popołudniem w piątek poprzedzający Wszystkich Świętych Polacy dowiedzieli się z mediów, że Morawiecki Mateusz oznajmił potrzebę zamknięcia cmentarzy. Reakcja odbiorców jaka potem nastąpiła była skutkiem wielotygodniowego lockdownu i noszenia maseczek. Stadne zachowanie nakazało ludziom bezrefleksyjnie rzucić wszystko i kosztem zdrowego rozsądku tłumnie starać się zdążyć w dżdżystą pogodę popędzić tłumnie autami po drogach pokrytych już grubą warstwą mokrego listowia na groby bliskich. Zrozpaczone kwiaciarki wyrzucały do kontenerów nikomu niepotrzebne donice przepięknych chryzantem. Owoc co najmniej półrocznej pracy zniweczony. Nadzieja na uczciwy zarobek utracona bezpowrotnie. To sposób, by z uczciwego zaradnego z czasem zrobić upokorzonego żebraka.



Nikt nie pomyślał, że zamaskowany facet komunikujący, bez podania podstawy prawnej, swój pomysł na zniweczenie całej branży uczciwie pracujących ludzi dopuścił się ewidentnego nadużycia. Zauważmy, że jeśli ktokolwiek publicznie oświadczyłby swój zamiar napaści na jedną choćby osobę przewidując pozbawienie jej mienia, dorobku posługując się zastraszeniem, groźbą (zakażenie, mandat), zostałby zatrzymany przez policję, osądzony i skazany. Oto kolejny raz ludzie wykazali się układową postawą szacunku dla władzy respektując z bólem to co ona mówi. Kolejny raz nastąpił akt przemocy, bo czym innym jest wywołanie paniki w skali kraju przez człowieka władzy. Na to co się stało należy zastosować rozdział kodeksu karnego „Nadużycia władzy”.

Art. 231. § 1. Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na

szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

3. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 działa nieumyślnie i wyrządza istotną szkodę, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

4. Przepisu § 2 nie stosuje się, jeżeli czyn wyczerpuje znamiona czynu zabronionego określonego w art. 228.

Identycznie jak brak ustawy zobowiązującej do zasłaniania twarzy czynił zalecenie bezprawnym, dokładnie tak samo brak ustawy nakazującej zamknięcie cmentarza otwiera szerokie pole do wystąpienia z pozwami zbiorowymi przeciwko niejakiemu Morawieckiemu Mateuszowi, który nadużywając funkcji doprowadził do ogromnych strat. Zatem poszkodowani łączą się gromadnie, znajdują kancelarię prawną, by wystąpić przeciwko sprawcy. Pamiętajmy, by zarzuty postawić nie premierowi, ale M.M. z żądaniem pełnej rekompensaty strat i ukarania za popełniony czyn. Roszczenie wobec premiera skończyłoby się tym, że doszłoby do rekompensat z budżetu, a nie o to chodzi. Śpieszmy się zanim zabiorą kolejne święta, bo taki mają kaprys, a spanikowani, owładnięci strachem ludzie dadzą się pędzić na zbiorową zgubę.

Dodatkowym szyderstwem jest fakt, że każdy dzisiaj opłaca kwaterę cmentarną i jest to nasz dzierżawiony kawałek ziemi. Tymczasem jeden zamaskowany urzędnik i zgraja tępych wykonawców odebrali nam prawo do dysponowania nim. Na to nie może być zgody.

Opracowanie: Jola

Źródło: WolneMedia.net